

Sygn. akt II KO 44/21

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **D. G.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 14 września 2021 r.

kwestii przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem

Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 listopada 2020 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującym w mocy co do tego oskarżonego

wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 19 marca 2020 r., sygn. akt XVIII K [...],

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

postanowił

odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

UZASADNIENIE

Skazany D. G. wystąpił z własnym wnioskiem o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym (w stosunku do jego osoby) wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 listopada 2020 r., sygn. akt II AKa [...], zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 19 marca 2020 r., sygn. akt XVIII K [...].

Przedmiotowy wniosek oparto o przepisy art. 540 § 1 pkt 1 i pkt 2 lit. a) k.p.k. oraz art. 545 § 1 k.p.k. i podniesiono w nim, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia, jak również, że po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu. Takimi dowodami, w ocenie wnioskodawcy, są:

- 1) zdjęcia jego pobitego syna przebywającego w ośrodku „G.” w Ł.. Obrażenia na nich widoczne miała spowodować konkubina skazanego M. Z., co z kolei ma potwierdzać wolontariuszka L. B. z ww. placówki;
- 2) zeznania świadków przesłuchanych w postępowaniu dotyczącym praw rodzicielskich, tj. A. S., J. W. oraz W. D., które miały zeznać, że gdy doszło do spowodowania obrażeń u małoletniego pokrzywdzonego, M. Z. miała przebywać z synem u wyżej wymienionych;
- 3) opinia biegłych lekarzy wskazujących, że obrażenia małoletniego D. G. powstały przed dniem 25 lutego 2018 r., podczas gdy w tym czasie wyżej wymieniona miała przebywać z synem w szpitalu w K., co wynika z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego;
- 4) depozycje M. Z. zmienione w toku przesłuchania na komisariacie Policji w Ł. mające świadczyć o mataczeniu.

Wyżej wymienione okoliczności zostały przez skazanego doszczegółowione w piśmie procesowym z dnia 25 maja 2021 r. Dodatkowo w piśmie tym podniesiono, że orzekające w sprawie Sądy rzekomo bezzasadnie nie dały wiary świadkom wskazującym, że to skazany prawidłowo zajmował się synem – J. J., W. R., S. B. – p. K., p. Ś. zamieszkałej w Ż. oraz p. R. zamieszkałemu w B., jak również zeznaniom M. Z. złożonym w dniu 7 kwietnia 2018 r. W kolejnym piśmie – z dnia 21 lipca 2021 r. – skazany ponownie wskazał, że kopie protokołów przesłuchań (niesprecyzowanych – uw. SN) świadków ze sprawy o sygn. akt III Nsm [...] nieprzesłuchanych w jego sprawie karnej, które to dokumenty posiada ze sobą w zakładzie karnym wskazują, że nic złego dziecku nie zrobił.

Jednocześnie skazany w pismach z dnia: 6 maja 2021 r., 25 maja 2021 r. oraz 21 lipca 2021 r. wnosił o wyznaczenie mu dwóch obrońców z urzędu w celu złożenia wniosku o wznowienie postępowania; ponadto w ostatnim z wyżej wymienionych pism wystąpił o wstrzymanie wykonania prawomocnego wyroku ze względu na szczegółowo opisane trudne uwarunkowania rodzinne i osobiste.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożony przez skazanego wniosek o wznowienie postępowania nie podlegał przyjęciu z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

Instytucja wznowienia postępowania sądowego zalicza się do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, których procesowe uruchomienie może nastąpić wyłącznie na podstawie przesłanek ściśle określonych w ustawie. Katalog okoliczności otwierających drogę do wystąpienia z inicjatywą wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia zawierają przepisy art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k., art. 542 § 3 k.p.k. Postępowanie wznowieniowe nie stanowi kontynuacji postępowania instancyjnego i – jak każdy nadzwyczajny środek zaskarżenia – nie sytuuje sądu wznowieniowego w pozycji „sądu trzeciej instancji”. Oznacza to, że w postępowaniu tym – co do zasady – nie prowadzi się postępowania dowodowego na zasadach obowiązujących przed sądem *meriti* oraz sądem odwoławczym, tj. w celu zweryfikowania prawdziwości twierdzeń zaprezentowanych przez wnioskodawcę. Bada się natomiast, czy zaoferowane, jednoznaczne w swej wymowie, nowe fakty i dowody uprawdopodobniają w stopniu niemal oczywistym nietrafność prawomocnego orzeczenia.

Obowiązkiem sądu wznowieniowego jest kontrola wniosku z perspektywy tego, czy odwołuje się on do wskazanych wyżej podstaw wznowieniowych. Sąd orzekając jednoosobowo, odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od prokuratora, adwokata, radcy prawnego albo radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność (art. 545 § 3 k.p.k.). Jednocześnie należy podkreślić, że

instytucja wstępnej kontroli wniosku o wznowienie postępowania wprowadzona została po to, aby wyeliminować konieczność przeprowadzania różnego rodzaju czynności procesowych związanych z wnioskiem, który w stopniu oczywistym nie może doprowadzić do wznowienia. Niezasadne jest więc wyznaczanie obrońcy z urzędu w wypadku, w którym już pobieżna analiza argumentacji wnioskodawcy, analizowana w płaszczyźnie materiałów postępowania instancyjnego, nie wskazuje na wystąpienie okoliczności, które mogłyby być rozpatrywane w płaszczyźnie ustawowych podstaw wznowienia postępowania (zob. postanowienie SN z 10.02.2021 r., I KO 35/20).

Katalog przyczyn pozwalających na uznanie wniosku o wznowienie za bezzasadny w stopniu oczywistym jest zatem otwarty, jednak oczywiste jest, że rekonstrukcja jego elementów następuje w oparciu o normatywne, ściśle określone postawy wznowieniowe. Do powodów uzasadniających uznanie wniosku za oczywiście bezzasadny zalicza się:

- 1) odwołanie się wnioskodawcy do okoliczności, które były już rozpoznawane we wcześniejszym postępowaniu o wznowienie postępowania sądowego, stwarzające stan *quasi* powagi rzeczy osądzonej (zob. m.in. postanowienie SN z 26.02.2021 r., I KO 33/20);
- 2) niewskazanie żadnych podstaw wznowienia (zob. m.in. postanowienie SN z 12.04.2018 r., III KO 25/18);
- 3) podniesienie we wniosku – jako podstawy wznowienia postępowania – okoliczności niemieszczących się w ustawowych podstawach wznowienia postępowania zawartych w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k. (zob. m.in. postanowienie SN z 10.05.2018 r., III KO 8/18);
- 4) niestwierdzenie podstaw do ingerencji sądu wznowieniowego z urzędu w trybie art. 542 k.p.k. (zob. m.in. postanowienia SN: z 10.05.2018 r., III KO 8/18; z 14.01.2021 r., II KO 60/20).

Oczywiście bezzasadny jest również wniosek, w którym co prawda formalnie odwołano się do wskazanej w kodeksie postępowania karnego podstawy

wznowieniowej, ale nie wyeksponowano konkretnych okoliczności przemawiających za wznowieniem postępowania albo przywołano okoliczności, które w powołanej podstawie wznowieniowej ewidentnie się nie mieszczą (zob. postanowienia SN: z 26.02.2021 r., I KO 33/20; z 3.03.2021 r., I KO 26/20).

Wniosek, z którym osobiście wystąpił skazany należy do tej ostatniej kategorii. Jakkolwiek formalnie powołano się w nim na przepisy przewidujące odpowiednie podstawy wznowieniowe, analiza materiałów postępowania zakończonych prawomocnym (w odniesieniu do D. G.) wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] nakazuje uznać, że żadna z okoliczności wymienionych przez skazanego nie może być uznana za nowy fakt lub dowód wskazujący na okoliczności wymienione w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., bądź że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Akcentowany przez skazanego rzekomy fakt zmiany treści depozycji współoskarżonej M. Z. w toku postępowania ma charakter pozorny, a treść jej wyjaśnień nie ma waloru nowości, skoro od początku była znana orzekającym w sprawie Sądom. Analizując wyjaśnienia wyżej wymienionej zasadnie dostrzeżono, że nie przedstawiała ona wyłącznie nagannych zachowań D. G., ale także takie, w których prawidłowo zajmował się synem. Dlatego zresztą relacja współoskarżonej, niedążącej do obciążenia skazanego za wszelką cenę, została uznana za wiarygodną i trafnie została uczyniona podstawą faktyczną rozważań Sądu Okręgowego (zob. pkt. 2.1. uzasadnienia), co zyskało również aprobatę Sądu II instancji (zob. pkt. 3.1. uzasadnienia).

To, że skazany eksponuje korzystne dla siebie, oderwane od całokształtu materiału, fragmenty tych wyjaśnień, nie podważa faktów wynikających z pozostałej części relacji M. Z. jednoznacznie wskazującej na osobę D. G., jako sprawcę trwałych obrażeń dziecka, jak i mechanizm ich powstania. Dlatego podnoszony przez wnioskodawcę fakt rzekomo bezpodstawnego pomówienia przez M. Z., co z kolei miałyby wskazywać, że oskarżona dopuściła się w tym zakresie przestępstwa, należy kategorycznie odrzucić, jako niemający pokrycia w rzeczywistości. Stanowi bowiem rozwinięcie konsekwentnie prezentowanej w postępowaniu linii obrony

skazanego, który całą odpowiedzialność za spowodowanie u dziecka trwałego kalectwa usiłuje skierować na współoskarżoną M. Z.. Tylko więc na marginesie przypomnieć należy, że „czyn”, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. musi być „ustalony”, na co jednoznacznie wskazuje się w art. 541 § 1 k.p.k. Wniosek o wznowienie postępowania oparty na podstawie z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. spełnia wymogi formalne wskazane w art. 541 § 2 k.p.k., jeżeli wskazuje na prawomocny wyrok skazujący za popełnienie przestępstwa w związku z postępowaniem objętym wznowieniem postępowania albo jeżeli w swojej treści wskazuje na orzeczenie zapadłe w postępowaniu karnym, stwierdzające niemożność wydania wyroku skazującego z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k. lub w art. 22 k.p.k. W tym ostatnim wypadku we wniosku muszą być jednak przywołane okoliczności świadczące o dopuszczeniu się przestępstwa w związku z postępowaniem, jeżeli takich okoliczności nie zawiera w swojej treści wskazane orzeczenie (zob. uchwałę SN z 26.05.2020 r., I KZP 12/19, OSNKW 2020, nr 6, poz. 17).

W odniesieniu do zeznań świadków mających wnosić wiadomości nieznane w prawomocnie zakończonym postępowaniu należy wskazać przede wszystkim, że przestępstwo znęcania się nad członkiem rodziny, w szczególności połączone z systematycznym powodowaniem obrażeń, należy do kategorii popełnianych „w czterech ścianach”. Oznacza to, że trudno jest o bezpośrednich świadków takiego zachowania, albowiem sprawca z reguły zabiega o to, by jego zachowanie nie wyszło na jaw. Stąd relacja obserwatorów postronnych – rodziny, sąsiadów, itd., którzy nie dopatrują się niczego nagannego w zachowaniu sprawcy, a niekiedy nawet odbierają go jako przykładnego ojca, męża, partnera, jest wiarygodna, jednak niepełna. Relacja ta nie dostarcza bowiem kompletnej wiedzy o zachowaniach, których świadkami mogą być wyłącznie osoby wspólnie ze sprawcą zamieszkujące. Dlatego – i słusznie zostało to wyeksponowane przez Sąd *meriti* w pkt. 2.2 pisemnych motywów wyroku – niczego nowego do sprawy wnieść nie mogą zeznania osób trzecich, na które wskazuje skazany, albowiem trudno jest przyjąć, by osoby te miały informacje na temat tego, jak skazany postępował pozostając samemu z synem, względnie wyłącznie w obecności matki dziecka. Nawet gdyby spostrzeżenia wymienionych we wniosku osób, odnoszące się do

osoby D. G. były jednoznacznie pozytywne, nie są one w stanie podważyć ustaleń przyjętych za podstawę prawomocnego wyroku.

Okoliczność powyższa jest nierozzerwalnie powiązana z ustalonym w oparciu o wypowiedzi biegłych, stosunkowo szerokim czasookresem spowodowania obrażeń małoletniego pokrzywdzonego. Zarówno w opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu [...] w Ł., jak i biegłego J. K. zdiagnozowane u D. G. obrażenia, to jest obrzęk mózgu, krwawienia do przestrzeni podtwardówkowej oraz krwotoki dosiatkówkowe, stanowią trzy klasyczne następstwa tzw. „zespołu dziecka potrząsanego” (ZDP). Badania przeprowadzone w szpitalu w K. oraz w CZMP w Ł. wykazały u D. G. obrażenia zarówno o charakterze ostrym (nagłym), tj. świeżego krwawienia podpajęczynówkowego, jak i przewlekłym, w postaci krwiałków podtwardówkowych. Świeży krwiałek powstał w wyniku urazu w okolicznościach bezpośrednio poprzedzającym przyjęcie dziecka do szpitala, zaś przewlekłe krwiałki podtwardówkowe rozwijały się w okresie wcześniejszym, co najmniej w ciągu kilku tygodni przed przyjęciem dziecka do szpitala. Okoliczności te w pełni korespondują z wyjaśnieniami M. Z., wspartymi zresztą dalszymi dowodami (w tym fotografiami), w których podała ona, że na przestrzeni od grudnia 2017 r. do kwietnia 2018 r. D. G., aby uspokoić płaczącego syna, reagował wobec D. w ten sposób, że chwycił go obiema dłońmi za tułów, podnosił na wysokość swojej twarzy i intensywnie nim potrząsał. Sytuacje takie zdarzały się, co najmniej dwa razy w miesiącu. Relacji oskarżonej odpowiadają również ślady ujawnione na ciele pokrzywdzonego, to jest wybroczyny na tułowie, w tym zwłaszcza linijne, umiejscowione po obu stronach pleców, pod łopatkami. Znamienne przy tym jest to, że skazany w swoich wyjaśnieniach dążących do przerzucenia odpowiedzialności na matkę dziecka, nie wskazywał na tak specyficzne jej postępowanie z dzieckiem, ale posądzał ją ogólnie o brak nadzoru nad dzieckiem i doprowadzenie do jego upadku. Skoro jednak wykluczono, by tak zaawansowanych obrażeń dziecko mogło dostać w trakcie upadku, jak również wykluczenie, by mogło do nich doprowadzić zachowanie jakiejś innej, niż najbliższa osoba, oczywistym jest, że konkluzja orzekających w sprawie Sądów o zawinieniu skazanego nie budzi wątpliwości, co do trafności tej oceny.

Ustalonej przez Sąd I instancji wersji zdarzeń nie podważa również fakt, że w międzyczasie, tj. w lutym 2018 r. oskarżona przebywała z synem w szpitalu w K.. Po pierwsze, jak już wspomniano – mowa jest o wielomiesięcznym, regularnym znęcaniu się w sposób niebezpieczny dla życia i zdrowia dziecka, a nie jednokrotnym zdarzeniu. Po drugie, nie sposób przyjąć, jakoby M. Z. postanowiła zastosować wobec syna potrząsanie tylko w okresie pobytu w szpitalu, skoro skazany nigdy – ani przed, ani też po pobycie szpitalu, takich zachowań ze strony partnerki nie zaobserwował.

Należało również zdecydowanie wykluczyć, by nowych informacji odnośnie przebiegu zdarzeń w domu D. G. i M. Z. mogły dostarczyć osoby, które powzięły wiedzę o krzywdzie dziecka już po zatrzymaniu obojga rodziców (L. B.), względnie nieprzebywające stale z dzieckiem i niemogące obserwować stale poczynających się dzieckiem rodziców od chwili jego urodzenia do chwili ujawnienia obrażeń (A. S., J. W. oraz W. D.).

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. należało odmówić przyjęcia wniosku skazanego o wznowienie postępowania. Wobec stwierdzenia oczywistej bezzasadności wniosku o wznowienie, niezasadne było rozpatrywanie wniosków skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Także zastosowanie instytucji wstrzymania wykonania prawomocnego orzeczenia w postępowaniu wznowieniowym (art. 532 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.), musi - z uwagi na nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia - być warunkowane przewidywaną skutecznością tej skargi, co – jak wykazano powyżej – w sprawie zainicjowanej wnioskiem skazanego D. G. nie miało miejsca.

Z tego względu Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.